

to jest tak

Kazimierz Godziemba

Ziemaki spalone

(Relacja umyślnego wysłannika „ABC”)

ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Bardzo szumnie reklamuje się nowy numer pisma sektora młodzieżowego „Młodej Polski”. Kiedy się jednak szuka w treści pisma czegoś usprawiedliwiającego reklamę — trudno znaleźć coś coby naprawdę przykuło uwagę. Natomiast rzuca się w oczy dziwna łatwość, z jaką młodzi autorowie wypowiadają ważne słowa. W ujęciu młodych ozonowców nie ma spraw trudnych — wszystko załatwi się samo i na rozkaz, w artykułach „Młodej Polski” — przebudowa Polski — wygląda jak przyjemna rozmowa w kawiarni.

Nasuwa się mimo woli spostrzeżenie, że dla redaktorów z Z. M. P. obce jest słowo odpowiedzialność.

Bo gdyby rozumieli co to jest wzięcie na siebie odpowiedzialności umieliby ocenić wagę wielkich słów.

Jedziemy do Koszów - Ziemaków z kol. Pogorzelskim Kazimierzem. Rowerami. 6 km. drogi polnej i 8 km. szosy mamy przed sobą. Mój towarzysz jest rolnikiem, ale 4 miesiące temu założył sobie mały spożywczy sklepik i jest z tego bardzo zadowolony. Z ożywieniem opowiada o swym nowym zawodzie. Sklepik założył z kapitałem 400 zł. Dzisiaj ma towaru na sumę 550 zł., a poczynił w ciągu tych czterech miesięcy inwestycje (nowa lada sklepowa, półki i t. p.) i z dochodu od tego sklepiku utrzymywał się.

Zachodzące słońce różowymi blaskami pada na lasy i białą wstęgę szosy. Za godzinę skończy się ciepły, słoneczny dzień wrześniowy. Spieszymy, aby przed zachodem słońca stanąć w Ziemakach.

ROWERY

Na szosie spotykamy niesłychaną w naszych stosunkach

ilość rowerzystów. Samochodu ani jednego.

Chyba wszystkie okoliczne młodzież posiadająca rowery wyjechała tej niedzieli na szosę Łapy — Ziemaki. Po raz pierwszy spotykam na naszej szosie tak dużą ilość rowerów równocześnie. Mijam te rowery ze zdumieniem i zaczynam je liczyć. Liczę do 140 i przestaję rachować, bo tempo jazdy nie pozwala mi prowadzić dalej rachunku. Jadą chłopcy i dziewczęta grupami i pojedynczo, naprzeciw nas, po bocznych drogach i za nami i przed nami. Wiele z jadących nosi jasne koszule, większość znakomita — miedziane Chrobrego. To wszystko przyjaciele i koledzy mieszkających wsi Roszki - Ziemaki. Jadą do Ziemaków z wyrazami współczucia i przyjaźni. Jadą na własne oczy obejrzeć kłesną wyrządzoną przez...

CZOŁEM CZOŁEM!

Na przestrzeni 15 km. setki razy pozdrawiamy spotykanych pozdrowieniem: Czołem!

Mijając przydrożne wsie, napotykamy liczne grupy wieśniaków, rozmawiających z ożywieniem o nieszczęsnym wydarzeniu.

Od przejazdu w Łapach jedziemy szosą na Pionkę Kościelną. Przy wjeździe do wsi spotykamy przy drodze prześliczną figurę Chrystusa z krzyżem, błogosławiącego niewiasty. Pod ogrodzeniem figury wypoczywa grupa młodzieży, wracająca z Ziemaków pieszo.

Były w naszym jeszcze roku w Pionce dwa sklepy - 2. woskie. Dziś istnieją w miejscu nich dwa sklepy polskie. Wstupujemy do jednego z nich ugasić pragnienie. Dostajemy do napicia świętego kwasu chlebowego po 20 gr. za butelkę. Sklep wypełniony młodzieżą. Wszyscy noszą w kłapach marynarek miedziane. Wita się z nami wielu znajomych. Jeden z nich pokazuje nam etykietę na butelce z kwasem. Czytamy: „Polska Fabryka wód gazowych w Sokołach w. Czesław Chudzik”.

MŁODY „FABRYKANT”

— To kolega Chudzik założył sobie fabrykę — objaśniają mnie. Mówią to z dumą, zadowoleniem i pewnym szacunkiem. Nie bardzo im się wydaje naturalne, że znany im wszystkim kol. Chudzik jest od czerwca... fabrykantem! Do niedawna monopol na fabrykację kwasu miał żyd, dziś we wszystkich polskich sklepach można dostać tylko kwas Chudzika. Mimo to, że żyd - fabrykant sprzedaje w hurcie butelkę kwasu o 3 gr. taniej.

Szosa od Łap przecina pod kątem prostym szosę Białystok — Wysokie Mazowieckie. Na przedłużeniu tej pierwszej znajduje się droga polna, prowadząca do Roszków - Ziemaków.

SWĄD

Wjeżdżamy do wsi. Coraz wyraźniejszy się staje swąd palenizny, dający się odczuć już pod łapami.

We wsi pełno ludzi z okolicznych wiosek. Zatraskani i przybici komentują zdarzenia ubiegłej nocy.

Wies Roszki Ziemaki zabudowana jest w kształcie litery Z.

Koniec wsi, znajdujący się dalej od szosy, którą przyjechaliśmy, nosi nazwę „brzegu omszańskiego”. Cały ten brzeg — to dziś rumowiska i zgłiszcz.

TAJEMNICZY OGIEŃ

Minuszelewski Bronisław, jeden z poszkodowanych, prowadzi nas do mieszkania kierownika obwodowego Stronnictwa Narodowego, Józefa Jabłońskiego. Tam uzyskujemy wszelkie informacje.

Wies Roszki - Ziemaki liczy 30-tu gospodarzy. Z nich 10-ciu straciło w pożarze całkowite zabudowania gospodarskie, jeden zaś także dom.

Pożar wybuchł o godzinie 12 w nocy, kiedy cała wieś pogrążona była we śnie. Ogień powstał według wszelkiego prawdopodobieństwa z podpalenia, ponieważ płomienie wybuchły w dwóch miejscach równocześnie. W jednym kwadransie w ogniu stało kilka zabudowań, przykajających do siebie. Większość mężczyzn spała w gumnie, na sianie i budząc się miała płomienie już nad głowami. Ratunek wskutek tego okazał się spóźniony, to też pa-

stwą płomieni poza całkowitym, całorocznym zbiorem polnym, padł żywy i martwy inwentarz. Ogółem spaliło się: 5 sztuk bydła, 12 owiec, 4 konie, 20 świń, 30 gęsi i około 200 sztuk drobiu.

AKCJA RATUNKOWA

Ogień gasyły cztery straże ogniowe: ze Szkoły Rolniczej w Krzyżewie (oddalona o 2 km.), z Wysokiego Mazowieckiego (oddalona o 22 km.), z Sokół (oddalona o 6 km) i z Łepianki Starej. Ta ostatnia, gospodarska, wraz ze słuchaczami ze Szk. Roln. w Krzyżewie broniły najdzielniej. Straż z Wysokiego Mazowieckiego przyjechała zapóźno, straż zaś z Sokół przyjechała wprost z zabawy strażackiej i nie była w stanie skutecznie wziąć udziału w akcji.

DZIWNE...

Charakterystyczne jest, że nie przybyła do Ziemaków socjalistyczna straż ogniowa z Łap mimo niewielkiej odległości z Łap do Ziemaków (9 km. szosą). Drugim faktem zwracającym uwagę jest fakt, że pożar w Ziemakach powstał w czasie zabawy strażackiej w Sokołach. Rok temu podpalono zabudowania gospodarza - narodowca we wsi Bajenki, również w czasie zabawy strażackiej. I wtedy strażacy byli pijani.

ŻYWCEM SPŁONEŁA

W płomieniach palącej się stodoły straciła życie 80-cio letnia Petronela Płońska. W zgłogionych szczątkach rozpoznano ciało staruszki dzięki różancowi, jaki miała na szyi.

Kierownik placówki Str. Nar.

FARBY LAKIERY



KOLCE BEZ ROZ



WSPÓLNE USTĘPSTWA

Ozonista: — Chcemy pojednania, zgody, solidarności, puszczania w niepamięć sporów i tarc, musimy iść na wspólne ustępstwa, a dojdziemy do konsolidacji.

Członek innego stronnictwa: — Świetnie. Węć przystępujemy do rzeczy.

Ozonista: — Na początek musicie się wyrzec swej ideologii, swych wodzów, swego programu i wstąpić karnie do naszej organizacji...

CZYJA ZASŁUGA?

W Warszawie zdarza się rocznie 1 wypadek samochodowy na 2.900 mieszkańców, a w Berlinie 1 na 90!

— Oto skutki uworowych rządów naszego ukochanego burmistrza Mianorzyńskiego! wołają ludzie mianowani przez zeń na zbyt dobrze płatne posady.

Jeszcze bardziej zniszczyć motoryzację, a ilość wypadków jeszcze zmaleje.

JEDYNI ZADOWOLENI

Uczniowie liceów bardzo chwalą Jędrzejewicza. — To prawdziwy minister świętego powietrza! mówią.

— Jakto?
— A no ponieważ jest u nas kompletny bałagan, więc zaraz po rannej modlitwie puszczają nas do domu. A pogoda jest tak cudna...

EKSCESSY

Prasa chałatuwa donosi: W Opocznie odbył się doroczny odpust. Chulianie chrześcijańscy zapowiedzieli beczelnie, że żydzi są na nim niepotrzebni. Żyzi się obrzili i ani jeden nie rozłożył kramu.

Mimo to wychodzący z kościoła chulianie przewrócili wszystkie żydowskie stragany znajdujące się przed świątynią oraz załucki na śmierć żyda Hirszenberga wybijając mu nadmiar oczu.

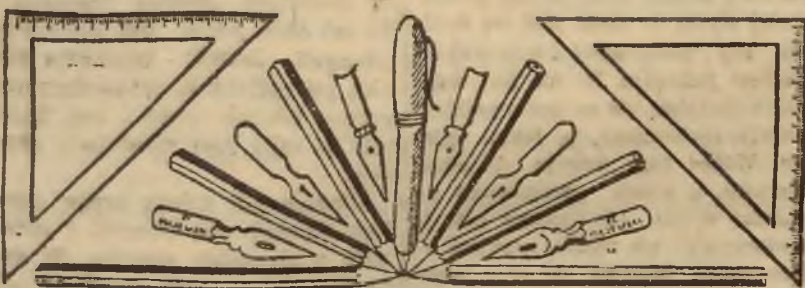
Poszkodowany udał się na posterunek gdzie złożył zamelowanie po czym wskazał policji na rynku ukrytych w tłumie napastników. (kol.).

Flota Polski rośnie

GDYNIA, 7. 9. Odbyło się tu podniesienie bandery na statku motorowym „Lechistan”, nabytym ostatnio przez żeglugę polską. Statek ten kursować będzie na linii lewantyńskiej i pierwszą swą podróż pod polską banderą i z polską załogą rozpocznie 9-go września b. r.



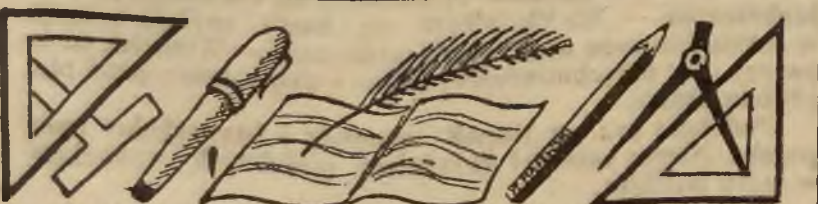
GDZIE NABYĆ ARTYKUŁY SZKOLNE



CHRZEŚCJAŃSKIE FIRMY PAPIERNICZE

◀ ZRZESZONE W KOLE PAPIERNIKÓW przy ▶
STOWARZYSZENIU KUPCÓW POLSKICH

BRACKA 20	„ZOFIA”, w. P. ZAGÓRNA
DEUGA 21	A. DĄBKOWSKI
FRETA 10	H. WIECŁAWSKI
CHMIELNA 29	C. RYZYŃSKI
CHŁODNA 29	E. NEBELSKI
CHŁODNA 34	Z. KUSZKÓWSKI
JEROZOLIMSKIE 8	ST. DĄBROWSKI
JASNA 1	NASZ SKLEP-URANIA
JASNA 16	TALIKOWSKI, RUBINKIEWICZ
KRÓLEWSKA 15	A. Szuster, zakł. druk. tel. 226-82.
KOPERNIKA 37	S. MĄCZEWSKA
KRUCZA 44	STÓJD I PAPIER
MAZOWIECKA 2	S. KUŹLIK
MIODOWA 11	W. WASIŃSKI
MARSZAŁKOWSKA 32	„PIAST” w. ROMAN HANYSZ
MARSZAŁKOWSKA 35	„SWIT” w. Cz. SIEMIŃSKA
MARSZAŁKOWSKA 40	J. SKARŻYŃSKA
MARSZAŁKOWSKA 59	ANNA ALTRICH
MARSZAŁKOWSKA 71	W. SKIBA I A. WYPOREK
MARSZAŁKOWSKA 81	ST. MIERNICKI
MARSZAŁKOWSKA 111	„PIONIER” w. K. MAKOWSKI
MARSZAŁKOWSKA 129	F. CZARNECKI
MARSZAŁKOWSKA 145	H. TEOBALD
NOWY ŚWIAT 1	„AD ASTRA”
NOWY ŚWIAT 27	„CRAYON”
NOWY ŚWIAT 53	ST. WINIARSKI
ORDYNACKA 9, TRĘBACKA 13	G. I J PRUS
ORDYNACKA 13	ST. MOCARSKI
OSSOLINSKICH 1	A. SZUSTER
POZNANSKA 21	J. MAJEWSKI
PRZESKOK 2	JAN SIUDECKI
SENATORSKA 37	J. LESNIEWSKI
SIENKIEWICZA 2	SAMOPOMOC INWALIDZKA
ŚNIADECKICH 22	A. ZDZIENICKA
6-TO KRZYSKA 9	E. ZIMNY
6-TO KRZYSKA 19	K. PEKAŁSKI I S. DMOWSKI
TAMKA 20	KAZIMIERA HAZE
TAMKA 50	A. ŻULIŃSKI
WIERZBOWA 6	R. SOKOLNICKI
ZŁOTA 15 I 38	J. SZYMANOWICZ
ZŁOTA 43	T. ULASIŃSKI



Fr. KARPOWICZ
W-wa, Marszałkowska 151

Jedynie rzeczywiste polskie
dawnictwo pocztów
Sprzedaż tylko hurtowa



Sprzedaż ratalna w Salonie Elektrowni M. Marszałkowska 150 (wejście od Kredytowej)

Polemika

Z. N. P. traci głowę i demaskuje się wyraźnie

Organ ZNP wystąpił przeciw wychowywaniu młodzieży szkolnej w duchu karności przez Przysposobienie Wojskowe. Skandaliczne to wystąpienie jest szarmonizowane z całą „zarazą ideową”, jaką wnoszą do szkół rozzuchwaleni czerwoni wychowawcy. „Czas” pisze:

„Czuja jednak, że grunt pod ich stopami coraz bardziej się obsuwa, że opinia publiczna poznana się do-

kładnie na ich akcji „wychowawczej”. To też tracą już zimną krew, co się przejawia przede wszystkim w ich taktyce coraz mniej zręcznej, coraz grubszymi sztytami.

Ostatnie wystąpienie jest wyraźną propagandą pacyfizmu. Jeszcze jeden skandal, który nie powinien przejść bezkarnie. Ładni wychowawcy, którzy młodzież odaną w ich ręce chcą uczynić niezdolną do służenia i obrony kraju.

Biskupin nie zniknie z powierzchni ziemi i nie będzie sprzedany Ameryce

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w szeregu dzienników o mającym nastąpić „zniknięciu z powierzchni ziemi” konstrukcji drewnianych prasłowiańskiego grodu, sprzed 2.500 lat na półwyspie jeziora biskupińskiego w pow. żnińskim, ekspedycja wykopaliskowa Uniw. Poznańskiego donosi, że próby konserwacji drewna zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem i że część grodu, odsłonięta w latach ubiegłych

zachowała się w dobrym stanie. Nie ma więc żadnej obawy jakoby konstrukcje drewniane miały „zniknąć”.

Również wzmianka o sprzedaży Biskupina do Stanów Zjednoczonych nie odpowiada prawdzie. Przed kilku miesiącami Field Museum w Chicago USA wyraziło chęć nabycia jednego domu, fragmentu wału obronnego ulic i fałochronu. Żadnych konkretnych pertraktacji nie było.

Miedzy nożycami

PO PEWNYM PRZEMÓWIENIU W RADIO

Mówił pan szumnie o tym, czego Polska czeka od każdego młodego człowieka. Ja zaś zapyłam skronnie, z daleka: — A na co jeszcze pan właściwie czeka?

IPO.